

DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów (Wlkp.), piątek, dnia 30 listopada 1934 r.

Nr. 274

Z TAJEMNIC ARCHIWALNYCH

O agentach rosyjskich w b. Galicji Wschodniej

Zawiazany w dniu 26 listopada 1914 roku „Polski Komitet Narodowy“ składał się z większości z endeków i kilku bezpartyjnych rusofilów. Miał on jedynie na celu wyrobienie opinii w duchu odezwy Mikołaja Mikołajewicza. Na terenie Kongresówki ograniczył swą działalność do wydania jednej odezwy, w której zaznaczył że wobec połączenia ziem polskich pod berłem cara „wszelkie troski i cierpienia dnia wczorajszego odeszły w przeszłość“...

Silniejsze ślady swej pracy pozostawił w dzisiejszych województwach południowo-wschodnich (d. Galicji Wschodniej) gdzie podczas okupacji rosyjskiej miał swego reprezentanta w osobie prof. Stanisława Grabskiego we Lwowie.

W wydanej przez bolszewików książce p. t. „Stosunki rosyjsko-polskie w okresie Wielkiej Wojny“ (Rusko - polskija otnoszenia w pieriod mirowoi wojny — Moskwa Leninograd 1926 r.) znajdujemy przedruk ciekawej bardzo korespondencji prowadzonej pomiędzy p. Grabskim, wojennym generał-gubernatorem hr. Bobrinskim i gen. Januszkiewiczem. Dowiadujemy się z niej, że prof. St. Grabski zabiegał u Bobrinskiego:

„o pozwolenie na zwołanie do Lwowa, od czasu kiedy działania wojenne uczynia to technicznie możliwym, zebrania poważnych działaczy społecznych i politycznych z powiatów i miast Galicji w przybliżonej liczbie 100 osób łącznie z przedstawicielami Komitetu Narodowego w Warszawie, celem podporządkowania polskiej opinii publicznej w Galicji polityce tegoż Komitetu Narodowego“

Na skutek tych zabiegów Bobrinski wylosował do Januszkiewicza pismo, w którym p. i. pisze:

„profesor Grabski przedstawił mnie załączona do niniejszego pisma notatka („zapiske“), w której pokrótce wyłożone są te prawa, z jakich korzystała ludność Galicji pod panowaniem austriackim i szkic projektu odezwy do Polaków przy wprowadzeniu zarządu wojenno-cywilnego w Galicji która — zdaniem Grabskiego — należało ogłosić ażeby ostatecznie utwierdzić wahańców Polaków co do szczerości zamiarów rządu rosyjskiego. Z notatki dowiemy się Ekszellenca że główne podstawy przyszłego samorządu Polski zdaniem Grabskiego sprowadzała się do swobodnego używania języka polskiego swobody wyznań oraz prawn-administracyjnej autonomii, dotyczącej wewnętrznego ustroju Polski...“

W innym liście Bobrinskiego do Januszkiewicza czytamy m. in. że prof. St. Grabski

prosi tylko o dwie rzeczy: 1) żeby pozwolić na obecnie na takim zebraniu dwóm przedstawicielom komitetu w Warszawie, którzy zaproponowałiby zebraniem akces do ich organizacji 2) żeby im w odpowiedzi na wyrażone przez nich wiernopoddańcze uczucia wypowiedział słów

kilka o zamierzonej polityce rządu rosyjskiego w Galicji Zachodniej. Grabski życzy sobie ażeby społeczeństwu polskiemu w Galicji Zachodniej były ogłoszone w ogólnych zarysach nie wdając się w szczegóły, utrzymanie tych praw z których ono korzystało przy rządach austriackich..

Projekt odezwy prof. Grabskiego brzmiał:

Polacy, zwycięskie wojska rosyjskie zajęły obecnie tę część Galicji, która według słów zwierzchniego wodza wejdzie w skład odrodzonej i zjednoczonej pod berłem Monarchy Rosyjskiej Polski. Zostałiście spowrotem połączeni z 10-ma milionami braci waszych z którymi 100

lat byliście rozdzieleni słupami granicznymi, ale z którymi zawsze uważaliście się za jeden naród.

Po szczęśliwym, da Bóg, zakończeniu wojny będziecie z nimi tworzyć jeden polityczny organizm i łącznie z nimi będziecie korzystałi ze swobód i praw narodowych które (w żadnym wypadku) nie będą mniejsze od tych jakie mieliście dotychczas: język polski w szkole w życiu społecznym i w miejscach urzędowych, prawodawstwo i administracja, autonomia we wszystkich sprawach wewnętrznej kultury, gospodarczych i wewnętrznych urzędach: „wolność w wierze, języku i samorządzie“ Polski zapewniła wam Rosja historycznymi słowami Jego Cesarskiej Wysockości Mikołaja Mikołajewicza

Przytoczone wyżej szczegóły wskazują wyraźnie, co pragnęła endecja uzyskać od Rosji, zrzekając się wiele ziemi, a między niemi tak zwanej wówczas Galicji Wschodniej.

SPŁATA DŁUGÓW ROLNICZYCH PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI

Niebawem ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i ref. roln. — w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych. Długi rolnicze, (po za temi, które muszą być spłacone gotówką), przewyższające 500 zł mogą być w okresie trzech lat od dnia 28 października 1934 r. spłacane następującymi papierami wartościowymi:

PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI PAŃSTWOWEMI I BANKÓW PAŃSTWOWYCH

1) obligacjami pożyczek państwowych: a) serii 1-ej Premiowej Pożyczki Budowlanej — według ich wartości nominalnej; b) 6 proc. Pożyczki Narodowej — według ich wartości nominalnej. Wierzycielowi przysługuje prawo zastawu przysiętych obligacji Pożyczki Narodowej w jednej z centralnych instytucji finansowych, wskazanej przez komisarza, generalnego Pożyczki Narodowej. Zastaw tych obligacji skuteczniawy będzie po kursie 60 za 100 przy oprocentowaniu 6 i pół proc. w stosunku rocznym; c) serii 1-ej 5 proc. Państwowej Renty Ziemskiej, 1-ej serii 3 proc. Państwowej Renty Ziemskiej, 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r., 5 proc. Kolejowej Pożyczki Konwersyjnej z 1926 r. — po 90 proc. ich wartości nominalnej.

2) papierami wartościowymi banków państwowych: a) Państwowego Banku Polnego

7 proc. Listami Zastawnymi w złotych w złocie, 8 proc. Listami Zastawnymi w złotych w złocie; b) Banku Gospodarstwa Krajowego: 7 proc. Listami Zastawnymi w złotych w złocie, 8 proc. Listami Zastawnymi w złotych w złocie — według ich wartości nominalnej.

LISTAMI ZASTAWNEMI

1) wszystkimi listami zastawnymi Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, z wyjątkiem 8 proc. Listów Zastawnych serii z roku 1924 w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki poręczonych przez skarbu Państwa 6 proc. Listów Zastawnych serii z r. 1929-go w frankach francuskich.

2) wszystkimi listami zastawnymi: Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc. Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie — po 80 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się na obszarze działalności tej samej instytucji kredytowej długoterminowej której listami zastawnymi następuje spłata: — po 70 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się poza obszarem działalności instytucji kredytu długoterminowego, której listami zastawnymi następuje spłata.

Papiery wartościowe, któremi spłacane będą długi rolnicze powinny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym włączn.

NIEMCY KUPIŁY 120.000 TON ŻYTA POLSKIEGO

„Danziger Tageblatt“, donosi, że rozmowy prowadzone między przedstawicielami Polski i Niemiec w sprawie zakupu pewnych ilości żyta polskiego dla Niemiec, zostały 24. bm. sfinalizowane. Na podstawie osiągniętego porozumienia Państwowe Zakłady Przemysłowo - Żytowe, mają dostarczyć w najbliższych miesiącach Niem

com 120 000 ton żyta. Z tej ilości mają być wywiezione z zapasów, znajdujących się w Gdańsku 70—80 000 ton. „Danziger Tagebl.“ przypuszcza, że wobec tego ceny żyta ulegną poprawie.

Powyższa wiadomość potwierdza rządowy komunikat z Warszawy.

500.000 żołnierzy niemieckich spoczywa na ziemi polskiej

W ub. niedzielę obchodzili ewangelicy niemieccy w Rzeszy swoje „święto umarłych”. W związku z tem prasa niemiecka poświęciła szereg artykułów pamięci żołnierzy niemieckich, poległych w czasie wojny światowej na ziemiach polskich. Jak wynika z tych artykułów, znalazło na ziemi polskiej około 500.000 żołnierzy niemieckich swoje miejsce ostatniego spoczynku. Stanowi to czwarta część poległych żołnierzy Rzeszy w czasie wojny światowej w latach 1914—1918. Niemcy bowiem stracili wówczas 2.000.000 żołnierzy zmarli spoczywają 3.500 cmentarzach wojskowych i grobowcach.

Grobami opiekuje się „Veiksbund Deutscher Gräbersgräberfuersorge”. Jak pisze „Danziger Neuste Nachrichten”: „najlepsi synowie Niemiec walczyli na polskiej ziemi w obronie honoru Rzeszy, honoru, który zamienił się w Polsce na ideę wolności. Najlepsi synowie narodu niemieckiego pokrywają przemocą krwią, ziemię wolnej Polski”. Groby żołnierzy niemieckich rozrzucone są po całej Polsce. Znajdujemy je i pod Warszawą Łodzią, Kaliszem, Grodnem i Wilnem. Około 5.000 grobów wspólnych powstało w czasie bitwy na polu walki. Spoczywają w nich wspólnie, w wiecznym śnie pogrążeni: przyciśnięci do ziemi, wróg z wrogiem. Starania opiekunów niemieckich grobów idą w tym kierunku, aby wszystkie groby połączyć — o ile możliwości — w jedną całość. Dzięki ich staraniom, zaledwie połowe grobów znajdujących się zdaleka od zaludnionych miejscowości tworzą małą gronkę ziemi w której sterczy prosty drewniany krzyż. W grobach tych znajdują się co najmniej 10 żołnierzy. Na cmentarzach w Warszawie, Łodzi czy Wilnie spoczywa kilka tysięcy poległych. Stowarzyszenie, opiekujące się grobami niemieckimi nie napotyka w pracy swej dzięki daleko idącej współpracy władz polskich i niemieckich, na żadne trudności.

Poseł Wenezueli u P. Prezydenta

Z Warszawy telefonuje (M): Wczoraj o godz. 13-ej Pan Prezydent R. P. przyjął na uroczystej audyencji nowo mianowanego pierwszego posła Wenezueli, ministra Coll'a, który wręczył Panu Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające. (M)

Rada przyboczna przy prezydencie

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się że w najbliższych dniach nastąpić ma podpisanie nominacji 36 członków przybocznej rady prezydenta miasta st. Warszawy. Nominacje podpisze p. minister Kościalski. (M)

Południowa Walja przeciwko porozumieniu węglowemu z Polską

Przeciwko osiągniętemu obecnie porozumieniu węglowemu polsko-brytyjskiemu silną opozycję rozwijają przemysłowcy węglowi z Południowej Walji. Istnieć nawet może obawa, że opozycja ta, może znów finalizację umowy polsko-brytyjskiej odroczyć na dłuższy okres czasu.

Opinia tych sfer opozycyjnych twierdzi że warunki porozumienia umożliwiają Polsce posiadanie znacznego udziału w eksporcie węgla na tych rynkach, gdzie dostępne są intratne transakcje, za cenę ograniczenia eksportu polskiego na rynki, na których Polska ponosiła poważne straty, sprzedając węgiel po cenie nieekonomicznej. Południowa Walja dopuścić ma określony stały kontyngent węgla polskiego na swoje własne rynki zbytu, na których panuje niepodzielnie od przeszło 50 lat.

Fakt zaś zakontraktowania w Gdyni nowych 4-ech statków dla transportu węgla polskiego do portów włoskich ilustruje dobitnie,

BURZLIWE DEMONSTRACJE ANTYCZESKIE W AUSTRJI I W NIEMCZECH

Wiedeń. (PAT) Wczoraj przyszło tu do ponownej demonstracji antyczeskich ze strony studentów różnych kierunków politycznych. Studenci zgromadzili się w auli i tam studenci katolicy odśpiewali hymn związkowy, studenci zaś niemiecko - narodowi odśpiewali „Deutschland über Alles”. Po zgromadzeniu studenci przeciągnęli tłumnie przez centrum miasta w kierunku pl. Lubkowitza gdzie mieści się gmach poselstwa czeskosłowackiego. Po drodze wznoszono okrzyki, skierowane przeciw Czechosłowacji. Policja obstarowała wszystkie drogi do poselstwa. Narodowcy niemieccy usiłowali nadać demonstracji charakter nar. - soc., wznosząc okrzyki „Heil Hitler”. W odpowiedzi na to studenci katolicy wznosili okrzyki na cześć kanclerza Schuschnigga i Starhemberga.

Na pl. Graben wybito kilka szyb wystawowych. Policja rozprężyła tłum pałkami gumowymi, przy czem aresztowano 10 uczestni-

ków zajścia. O g. 13 grupa studentów wtargnęła do dzielnicy dziennikarskiej i w ciągu kilku minut zdemolowała lokale administracji dzienników czechosłowackich, „Der Tag”, „Die Stunde” i również lokale „N. Pr. Presse”, „Neues W-r Tagbl” i „Neues W-r Journal”. Wszystkie szyby zostały w tych lokalach wybite, książki podarte i rzucone na ziemię. Policja rozprężyła demonstrantów. Popołudniu panował w całym mieście zupełny spokój.

Praga. (PAT) Doszło tu wczoraj do spontanicznej manifestacji studenckiej przeciw Czechosłowacji. Prof. Spann przerwał wykład i wygłosił przemówienie, w którym potępił zarządzenie władz czeskosłowackich w Pradze, poczem uformował się pochód studentów, do których przyłączyły się tłumy publiczności.

Podobne manifestacje miały miejsce w Berlinie.

—oOo—

FLANDRII ODKŁADA REFORME USTROJU NA PIERWSZYM PLANIE SPRAWY GOSPODARCZE

Paryż. (PAT) Wczoraj wieczorem na bankiecie konfederacji ugrupowań handlowych francuskich wygłosił przemówienie premier Flandrii.

Za pierwsze zadanie rządu premier Flandrii uważa uregulowanie spraw rolniczych, w szczególności rynku zbożowego i winnego. Zarządzenia te dotyczą w kierunku ograniczenia pośrednictwa, które pragnie poderwać byt rolników i zniszczyć konsumenta.

Równocześnie z uzdrowieniem rolnictwa przeprowadzona zostanie reforma w przemyśle, którą zajmą się w odpowiednich komisjach specjalnie powołani eksperci.

Mówca poruszył również sprawę reformy ustroju państwa oświadczając, że sprawa ta nie została zarzucona, ale reforma konstytucji jest tylko częścią ogólnego programu. W Ameryce prezydent Roosevelt — mówił premier — nie zwalał konstytuandy zanim

nie zabrał się do pracy, a przecież konstytucja amerykańska ma, jeżeli nie te same, to w każdym razie nie mniejsze błędy od konstytucji francuskiej. Jednak w St. Zjed., jak i Anglii — ciągnął — cały naród umiał się skupić wokół swoich kierowników z obowiązkiem patriotycznym. Nie trzeba było stosować cenzury, ani praw, ograniczających krytykę, paraliżującą istotną działalność. Tego rodzaju krytykę uznają tam za podłość i zdradę. Dlatego do dyscypliny nie chcą po prostu wierzyć, aby naród francuski był narodem niewolników, któremu potrzebny jest jeden przywódca. Rząd, na którego czele stoję, zakończył mówca — wypełni swój obowiązek do końca. Nie zatrzyma go ani niezgoda partji, ani egoizm klasowy. Do narodu francuskiego odwołuję się z wezwaniem do jedności i dyscypliny. Aby to wezwanie zostało wysłuchane.

że Polska wdarła się na rynki, na których dotąd niepodzielnie panowała Południowa Walja.

Nowy konkurent hitleryzmu

Saarbruecken. (PAT) Na terenie Zagłębia Saary powstało ostatnio nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą „Nowa nar.-soc. partia Zagł Saary”. Zaliczycielem i kierownikiem tej jest lekarz Kasy Chorych Wirsing dawny nar.-soc. Członkowie ugrupowania wita ją okrzykiem „Heil Deutschland”, na który odpowiada się „Unser Vaterland”. Partja nie posiada narazie żadnego organu prasowego. W jakim stopniu nowe ugrupowanie osłabi wpływy nar.-soc. trudno w tej chwili przewidzieć.

W obronie prawdy historycznej

Gdańsk. (G) W „Danziger Vorposten” ukazał się artykuł poświęcony historii budowy ratusza gdańskiego z okazji obchodzonego w tym roku 350-lecia wieży ratusza na Langgasse. W opisie wieży znajduje się twierdzenie, że figura rycerza, znajdująca się na samym szczycie wieży ratuszowej przedstawia zwykłego chorążego. Już raz mieliśmy sposobność zabrania głosu w tej sprawie przyczem stwierdziliśmy, że figura wspomniana wyobraża króla polskiego, Zygmunta III. Uporczywe przekraczanie prawdy historycznej przez prasę gdańską musi budzić zdumienie. I to tembardziej, że obok artykułu znajduje się reprodukcja sztychu ze zbioru Cho-

dowieckiego, przedstawiającego figurę owego „rycerza”, którego głowa przyozdobiona jest wspaniałą królewską koroną.

Lewy, godny następcy Sławickiego

Paryż. (PAT) Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w nowej skandalicznej aferze finansisty Levy'ego otrzymał skargę przemysłową Crepelle'a który twierdzi że ułokował w filij „Societe Speciale Financiere” 18 milj. franków, których nie może odzyskać.

DLACZEGO WŁOCHY NIE WYDAŁY PAWELICZA I KWATERNIKA?

Rzym. (PAT) Ogłoszono motywy decyzji, zatwierdzającej odmówić żądanie Francji o wydanie Pawelicza i Kwaternika władzom francuskim. Motywy te są następujące:

Zważywszy, że art. 2 i 3 układu o ekstradycji z 12. V. 1870 r. nie zostały wypowiedziane lub zmienione przez późniejsze układy ani też przez przepisy prawa karnego włoskiego ani też przez zwyczaje międzynarodowe, zważywszy dalej, że rzeczony układy wykluczają możliwość wydania przestępców, których uważać należy za przestępców politycznych, zważywszy wreszcie, że morderstwo króla Aleksandra i min. Barthou musi być uważane za morderstwo polityczne, postanawia się, że żądanie wydania Pawelicza i Kwaternika nie może być uwzględnione.

Po wyjściu z Orłowa statek rozwinął żagle biorąc według mniemania swych pasażerów... kurs na Palestynę. Po pełnym morzu fala zaczęła bujać „okręcikiem“ wywołując ustawiczną trwożę w pasażerach. Tak minęło trzy dni. Lekliwi pasażerowie nie narzekali jednak na swój los lecz „bohatersko“ i z niecierpliwością wypatrywali upragnionego celu podróży. Trzeciego dnia ktoś z „emigrantów“ dostrzegł zdala zarysowujące się wybrzeże.

„Palestyna Palestyna“ — dały się słyszeć zadowolone okrzyki. Pod wpływem tej nagłej zmiany w usposobieniu podróżnych, również na twarzy kapitana „Wandy“ pojawił się wesoły uśmiech. W miarę zbliżania się do lądu pasażerowie rozpoczęli się gorączkowo przygotowywać do opuszczenia statku.

Poteżne dźwigi pobliskiego portu oraz ożywiony ruch statków na wodach przybrzeżnych — wskazywały ponad wszelką wątpliwość, że to może być tylko... Haifa lub Jaffa. Nawet w mroźnym powietrzu jesiennym na Bałtyku wyczuli żydzi... zapach (?) Wschodu

Po przycumowaniu statku nastąpiła wszakże niespodziewanie konsternacja wśród wyznawców Mojżesza. Pierwsi pasażerowie, którzy opuścili pokład „Wandy“ miał spotkać Arabów oraz swoich współwyznawców, natknęli się o dziwo na policjanta ubranego w taki sam mundur oraz czapkę z orzelkiem jakiego niedawno widzieli w Polsce. Wszystkich ogarnęło przerażenie. Na zapytanie oświadczył im jednak kapitan statku

wspaniałomyślnie, że znajdują się obecnie w Gdyni.

Trzydniowa podróż po zatoce gdańskiej oraz rejs z Orłowa do Gdyni nastąpiła wszakże... z powodów od niego niezależnych. Pan „dyrektor“ polecił mu odbyć przejażdżkę po morzu z pasażerami, deklarując ich jako wycieczkę żydowskiego przysposobienia wojskowego z Łodzi. Kapitani oraz załoga wypełnili więc wszystko, co do nich należało. Może nawet odbyłby nieco dłuższy rejs gdyby nie okoliczność, że „amator“ nie zaopatrzył załogi swego statku zbyt bardzo w... pieniądze

Sprytny Chaim uciekł w niewiadomym kierunku. Poszukują go władze.

Orlik.

WSZĘDZIE ICH MAJĄ DOSYĆ

Jerozolima. (PAT) W Berszebie odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem wielkiego muftiego Jerozolimy zebranie szejków beduińskich i notablów miejscowych, na którym obecni złożyli uroczystą przysięgę na miecz i koran, że nie sprzedadzą swoich gruntów żydom. Ponadto uchwalono rezolucję, domagającą się od władz mandatowych wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny i wydania zakazu nabywania gruntów przez żydów.

—oOo—

SPRAWCA NAPADU NA POCIĄG WARSZAWA — POZNAŃ i na kasę dworca warszawskiego — ujęty

Warszawa (Tel. wł.) Władze policyjne ujęły, po zmuśnionym dochodzeniu niejakiego Zygmunta Wiśniewskiego, groźnego bandytę, ostatnie go nieujętego dotąd uczestnika zuchwałego napadu na kasę głównego dworca towarowego w Warszawie, gdzie, jak wiadomo, przebrani za policjantów

bandyci zrabowali kilkadziesiąt tysięcy zł.

Jednocześnie stwierdzono, że Wiśniewski był inicjatorem i przewodniczącym napadu na pociąg poznański pod Ożarowem. Jak wiadomo, zrabowano wówczas z wagonu pocztowego 38.000 zł. (M)

—oOo—

KOMISARZ RZĄDOWY W „KRÓLESTWIE“ P. EINHORNA Prokuratura musi się zająć aferą ubezpieczeniową

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj podpisano nominację, powołującą p. Zdzisława Szymańskiego, naczelnika wydziału prawnego w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń na komisarza rządowego towarzystw ubezpieczeniowych, zarządzanych przez Ananiasza Einhorna.

Pozatem już w najbliższych dniach rozpocznie się urzędowa lustracja zarządzana również przez państwowy urząd kontroli ubezpieczeń w „Warszawskim Tow. Ubezpieczeń“ „Partii“ w towarzystwie „Port“ w „Europejskim Towarzystwie Ubezpieczeń Pakunków i Bagaży“, krakowskiej „Vita“

oraz we „Florjance“.

Mianowanie komisarza nastąpiło na życzenie wicemin. Koca.

Prezes Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, p. A. Wieniawski, który, jak wiadomo wraz z polskimi członkami zarządu, ustąpił, ogłosił w prasie stołecznej list, w którym nie zezdza się na sad obywatelski, proponowany przez Einhorna. Należy oczekiwać, że wkrocza władze prokuratorskie i zbadają kulisy interesów Einhorna i jego rodziny poobsadzonej na kierowniczych stanowiskach w 6 towarzystwach, opanowanych przez Einhorna (M)

„Złote jabłko“ Ananiasza Einhorna

Warszawa. (Tel. wł.) Prawdziwym „złotym jabłkiem“ byłego melameda z chederu a obecnie prezesa Einhorna było założone przezeń „Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Bagaży Podróżnych“.

Towarzystwo to, rozporządzające kapitałem zakładowym w wysokości zaledwie 300 tys. zł., zebrało do swych kas w 1930 r. 356 tys. zł. z drobnych 10-groszówek, płaconych przez podróżnych na dworcach kolejowych za przechowanie pakunków. Wydatki „Europejskiego Towarzystwa“ w 1930 r. z tytułu zniszczenia lub zaginięcia bagażów wynosiły 6.659 zł. Kalkulacja wspinała. Dochód: 356 tys. zł. rozchód 6.659 zł. P. Einhorn reasekurował Towarzystwo na sumę 285.000 zł w Szwajcarskim Towarzystwie Reasekuracyjnym. Z tytułu reasekuracji Szwajcarskie Towarzystwo wypłaciło pasażerom z tytułu poniesionych przez nich strat 5.327 zł 54 gr. Eu-

ropejskie Towarzystwo zaś z własnych funduszy wypłaciło 1.331 zł 95 gr. Ponieważ czysty zysk towarzystwa w r. 1930 wyniósł 116.000 zł, zatem zysk ten jest 87 razy większy, niż świadczenia tego towarzystwa z własnych jego środków na rzecz poszkodowanych podróżnych.

A więc zarobek 8700%!!!

Z DNIA

Banknoty złośliwie uszkodzone

Kasy Banku Polskiego stosują opłatę za wymianę zniszczonych banknotów o ile uszkodzenie noszą charakter złośliwy. Za rozmyślne uszkodzenie uważane jest przecięcie banknotu nożyczkami, bądź też przedarcie wzdłuż, całkowite zasmarowanie farbą itp. W tych wypadkach pobierana jest opłata w wyso-

kości 50 gr. za każdy banknot, jako zwrot kosztów druku.

Echa z Wieliczki

Do Warszawy wyjechał burmistrz Wieliczki Józef Jagielski z delegacją do władz, celem interwencji w sprawie zlikwidowania konfliktu w salinach wielickich. W Wieliczce panuje spokój, porządku pilnują posterunki policyjne. W kopalniach prowadzone są prace najważniejszych odcinkach.

Zderzenie pociągów w Wołkowysku

Wczoraj o godz. 5 rano wjechał pociąg osobowy, idący z Baranowicz do Białegostoku, wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy na stacji kolejowej Wołkowysk centr. na pociąg ze żwirem, stojący na torze zapasowym. Wskutek zderzenia zostały rozbite 2 platformy i 1 wagon osobowy, parowóz zaś pociągu osobowego wyskoczył ze szyn. Spośród pasażerów 3 osoby odniosły lekkie obrażenia i po zaopatrzeniu przez lekarzy odjechały w dalszą drogę.

Król międzynarodowych handlarzy narkotykami

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się sprawa „króla międzynarodowych“ handlarzy kokaina, Halperna, żyda, skazanego przez sąd okręgowy na 6 lat więzienia. Halpern prowadzi handel kokainą od paru lat. Towar przewożony jest okretami do Afryki i Ameryki. W Polsce Halpern działa tylko przez parę miesięcy, poświęcając się przeprowadzaniu „reform“ handlu kokainą, oraz trudniąc się handlem heroiną. Celem należącego przeprowadzenia „reform“, Halpern sprowadził do Warszawy 150 kg. kokainy, którą przechowywał w safesie w hotelu „Bristol“.

Wybuch granatu w szkole

Do szkoły Marii Magdaleny we Lwowie jeden z uczniów przyniósł zapalnik od ręcznego granatu, znalezione go na ulicy. W czasie przerwy zaczął on maniurować zapalnikiem, powodując jego wybuch. Uczeń został porażony odłamkami, zaś 4-ch kolegów doznało cięższych okaleczeń. Pogotowie Ratunkowe udzieliło wszystkim poszkodowanym pomocy na miejscu, samego zaś sprawcę wybuchu przewieziono do szpitala.

Z celi Maczugi

10 grudnia przed sądem przysięgłych w Rzeszowie odbędzie się rozprawa przeciw osławionemu bandycie Maczudze przebywającemu obecnie pod b. czujną opieką w więzieniu Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Wobec tego, że bandycie udało się już raz uciec z więzienia, umieszczono go w zupełnie izolowanej celi. Rok temu uciekł on w czasie więziennego spaceru. Obecnie oświadczył on, że po 11-tu miesiącach wolności, dość już wypacerował się i nie zamierza korzystać ze spacerów na podwórzu więziennym. I tak zresztą nie udzielono mu tego przywileju. W zeznaniach swoich Maczuga twierdzi, że on nie mordował nigdy, lecz czynili to jego towarzysze, Byk i Kołodziej, i że rzekomo pod wpływem fałszywej przewagi bandyty Byka odgrywał w jego rękach rolę ślepego narzędzia.

Ostatnio odbyła się w Rzeszowie rozprawa przeciwko niejakiej Katerzynie Drewniakowej i jej córce, 19-letniej Stefanji z Rozborza, oskarżonym o ukrwanie i udzielanie pomocy bandzie Maczugi. Sąd skazał Drewniakową i jej córkę na karę po 3 lata więzienia.

Budżet marynarki wojennej i lotnictwa został już przedyskutowany przez parlament francuski.

Poważne zajście pomiędzy przedstawicielami prasy a świadkiem oskarżenia adw. Szouardem miało miejsce w Paryżu podczas rozprawy sądowej komisarza policji Bonny dotyczącej śmierci Prince'a. Adwokat zarzucił prasie przekupstwo i służalczość. Zatarł po dłuższej przerwie zlikwidowano.

MACZUGA ODPOWIE ZA SWĘ ZBRODNIĘ

10 grudnia przed przysięgłymi

Z Rzeszowa donoszą: Śledztwo przeciwko grzeczemu bandycie Antoniemu Maczuzie stało ukończoną i został wygotowany już akt oskarżenia tak że Maczuga stanie przed sądem przysięgłych w Rzeszowie około 10 grudnia b. r.

Wielką sensację budzą zeznania Maczugi. On obrazowo opisuje wszystkie swoje występki bandyckie, dokonane wraz z Bykiem.

Charakterystycznym jest tłumaczenie się Maczugi który stanowczo stwierdza, że nigdy nikogo nie zabił i że w morderstwie ks.

Chmrowicza on winy nie ponosi lecz Janusz, skazany na śmierć przez powieszenie, a Herzbergów zamordował Jan Filim, Kofodziej i Byk, a on brał tylko udział w zwykłych rabunkach a nie w morderstwach.

Maczuga okazuje wielką skruchę i prosi aby mu darowano życie, gdyż poddał się policyjnie dobrowolnie, a on odpokutuje swoje grzechy w ciemnicy wypełnionej wodą pod pas. Wciąż się do Pana Boga z prośbą o przebaczenie.

JAK GROŹNY ZBIR-DEZERTER

ZACHOWAŁ SIĘ W OBLICZU ŚMIERCI

Z Przemysła donosi: Egzekucja, wykonana w zeszłego tygodnia na dezercerze-bandycie Stanisławie Sroce, obitowała w szereg momentów charakterystycznych dla zatwardziałości tego zbrodniarza, przeznaczonego na rozstrzelanie.

Wedle opowiadania naocznego świadka, który pewien czas przed i podczas wykonania wyroku spędził w sąsiedztwie skazańca. Sroka spodziewał się ulaskawienia. Niemniej jednak, korzystając z tradycyjnych przywilejów, postanowił po ogłoszeniu wyroku należeć się do syta i w tym celu spożył podwójny obiad. Podczas jedzenia kłął, złorzeczył i odgrażał się, że jeszcze kiedyś będzie miał możność rozprawić się z swoimi wrogami. Pokrzepiwszy się, spalił kilka papierosów oczekując spokojnie dalszego rozwoju wydarzeń, które też niedługo się wiaśniły, tak że Sroce nagle nociemniało w oczach.

Z Warszawy nadeszła bowiem odpowiedź, że p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, a temsamem że wyrok śmierci zostanie wykonany. Sroka, który stanął na rozstrzelanie momentalnie się zachwiał i zaczął krzyczeć na całym ciele. Twarz mu się wykrzywiła i skurczyła w parokszym lęku. Zaczął

mruczeć, ale nikt nie rozumiał z tego ani słowa.

Ekspedycja skazańca w aucie na plac stracenia na „Zniesienie“, wzgórze za miastem, które od dawien dawna służyło jako miejsce egzekucji (dla wojskowych), odchyła się w ponurym nastroju. Upór i zatwardziałość opuściły Sroka ale nie na długo.

Na Zniesieniu bowiem znów stał się sobą, straceńcem, który niema już nic do stracenia. Odprowadzony do słupka, do którego go przywiązano, nie zezwolił, aby mu zasłonięto opaską oczy.

„Nie chcę! Ci, co ja ich postrzelał, też nie mieli zawiązanych oczu!“

Od księdza, który chciał go wypowiedzieć i udzielić w obliczu śmierci ostatniego pocieszenia, odwrócił się tyłem.

W tej chwili przeleciało nad placem stadko kraczących wron. Skazaniec stojący już nieiako pod lufami plutonu asystencyjnego złorzeczac plugawo, wyjął jeszcze z kieszeni płaszczka chusteczkę, otarł sobie nos i schował płaszczka z powrotem.

Jeszcze krótkie formalności, poczem huk urwanej salwy, której echo rozpełzło się po okolicznych stokach.

ZMIERZCH „KOZIOŁKA - MATOŁKA“

Teatr dzieci rosyjskich

Piętnastoletnia aktorka sowiecka, Natalia Satz w 1918 roku zainicjowała organizowanie instytucji, która obecnie przekształciła się w jedną w swoim rodzaju doskonale postawioną teatr dla dzieci w Moskwie.

Początkowo kulisami tego teatru były — dowodzą Wybitni aktorzy rosyjscy pod kierownictwem młodej dyrektorki wycieczali podwodami na głucha prowincję i tam dawali przedstawienia dla dzieci, próbowali deklamacji, dźwięk koncertów baletu badając co małym widzom najbardziej odpowiada. Obecnie teatr ten rozprządza 800 miejscami na widowni ma 170 osób personelu (w tym 69 aktorów), własnych reżyserów dekoratorów kompozytorów i autorów. W ciągu kilkunastu lat istnienia dano 4 500 przedstawię przy zapelnionej sali (3 500 000 dzieci odwiedziło dotąd ten teatr) w chwili obecnej daje codziennie jedno albo dwa widowiska. Za parę lat teatr dla dzieci pozyska swój własny gmach i będzie znajdował pomieszczenie sale teatralne, kostiumy, zabaw itd.

Badania zainteresowań małych widzów na podstawie eksperymentalnych przedstawień (2 tysiące w roku) opinie dzieci wyrażane w listach o oglądanych sztukach „zdemaskowały mit dziecka, któremu wolno bezkarnie zaśmiecać wyobraźnię bzdurami w rodzaju „Koziołka - matolka“.

Teatr dla dzieci w Moskwie stoi na stanowisku, że dziecko nie jest miniaturą człowieka do-

rosłego, że dziecko to odrębna osobowość, do której trzeba podchodzić w ściśle określonych drogami, a jednocześnie jest to przyszły nowy człowiek, przyszły obywatel, od którego zależy budowa świata.

Dyrekcja Teatru w Moskwie, osiągnąwszy to wysokie mniemanie o odrębności duszy dziecka, stara się dać swojej młodej publiczności program postawiony na odpowiednio wysokim poziomie. W tym celu werbuje najlepsze siły aktorskie do swego teatru, wybitnych autorów zaprzęga do pisania sztuk.

Porozumienie dorosłego z dzieckiem nie zawsze jest łatwe; pewien wybitny autor rosyjski do którego zwrócono się z prośbą o napisanie sztuki dla dzieci napisał wzruszającą rzecz o zdradającej żonie, a gdy mu robiono wyrzuty, że to nie dla dzieci powiedział, że bez miłości nie widzi konfliktu dramatycznego. Pewien aktor znów który dawniej grwał w teatrach dla dorosłych, miał zwyczaj zatrzymywania się stale no pewnych kwestjach. Gdy go pytano, czemu tak czyni, odpowiadał:

— Bo tu się będą śmieli...

Tymczasem, wystąpił w teatrze dziecięcym, zatrzymał się tam, gdzie był dowcip i... przywitała go śmiertelna cisza; dzieci się nie śmiały. Natomiast w trakcie, gdy mówił zdanie:

— Zjadł kaszę z masłem i miodem...

przerwał mu taki ryk śmiechu, że musiał zamilknąć na długą chwilę.

Ale naogół poważnie podjęta praca dla dzieci daje wyniki wprost nieoczekiwane: Świetny muzyk Polowinkin, skomponował do sztuki „Murzynek i malpa“ tak piękną muzykę, że grał a potem na koncertach symfonicznych dla dorosłych Szeszakov, autor sztuki o Turkmenach, był półtora roku w Turkistanie i jeździł na wielkich bladach żył tamtejszym życiem i napisał sztukę dla dzieci o walce nowej kultury z dziećmi turkmeńska i stało się coś odwrotnego, niż dzieje się naogół: tę sztukę dziecięca przerobiono potem dla dorosłych.

Teatr dla dzieci w Moskwie poprzez wiele eksperymentów zdobył swój własny styl, syntetyczny operujący różnorodnymi elementami sztuki: muzyką barwą światłem, plastyką, słowem rozwijający harmoniannie osobowość dziecka jego wrażliwość pod hasłem „Wielka sztuka“ dla małych dzieci. Wśród tej gry światła, dźwięków tonów i barw teatr operujący swą działość na zdobyciach współczesnej psychologii dziecka i pedagogiki nie zapomina o treści. Sztuki grywane w teatrze dla dzieci nawet o charakterze baek pozostają zawsze w ścisłym związku z życiem rzeczywistym. Dzieci tego chcą — dzieci nie lubią rzeczy zbyt fantastycznych. Jeden chłopaczek z publiczności powiedział do dyrektorki teatru:

— Pokaż nam, jak żyją na innych planetach...

A po chwili dodał:

— Ale tylko, jeżeli to wiesz naprawdę.

Natalja Satz, zwana przez swoich małych teatromanów „ciocia Natasza“ utrzymuje nieustanny kontakt ze swoją publicznością. Przyjmując delegacje dzieci — korespondencja z nimi osiągnęła imponującą liczbę 50 tysięcy listów i stanowi nieoceniony klucz do duszy dziecka.

Do teatru przychodzą listy adresowane tylko:

„Ciocia Natasza, Moskwa“,

I dochodzą.

Albo:

„Do Strusia w teatrze,

Moskwa“.

A treść tego listu jest taka:

„Strusiu, czyś ty prawdziwy, czy zrobiony z człowieka?“

W listach do aktorów dzieci piszą do czarnego charakteru: „Ależ ty kłamiesz i kłamiesz, jak nąciety“...

Teatr dla dzieci w Moskwie nie tylko daje swoim widzom możność oglądania rzeczy prawdziwie artystycznych choć dostosowanych do ich poziomu, nie tylko przez swoje nieustanne badanie zainteresowań dziecka rozjaśnia tajemki psychologii dziecięcej, ale (i to jest jednym z najważniejszych zadań teatru) wywiera wielki pedagogiczny wpływ na duszę dziecka.

Oto drobny przykład: chłopiec wódczega z „bezpriornych“ (bezdomych - opuszczonych) przyszedł do teatru (specjalnie ich zbierano i prowadzono do teatru) i zobaczył sztukę, w której chłopak kradł woreczek a w końcu ruszony wyrzutami sumienia, zwracał go. „Bezprizorny“ przyszedł nazajutrz znowu do teatru na tą samą sztukę ale przed sceną oddana woreczka wyszedł. Zatrzymano go w progu i spytano, czemu opuszcza teatr.

— Bo nie mogę patrzeć na tego głupca — odpowiedział z pogardą.

Przyszedł jednak jeszcze wiele razy do teatru a po kilku tygodniach przyniósł i zwrócił ciocie Nataszy nożyczki, które ukradł w garderobie tegoż teatru.

NA UKRAINIE — WIOSNA

Kwitną jabłonie i róże

Kijów, 26. 11. — Z Kijowa donoszą, że na całej Ukrainie panuje niezwykle piękna pogoda. W sadach kwitną jabłonie i róże. — Również wierzby puściły nowe pędy.

Te ciepła jesień jest zjawiskiem wyjątkowym, gdyż np. w roku zeszłym, o tej samej porze temperatura wynosiła 8 stopni poniżej zera.

Bzy zakwitły po raz trzeci

Skarżysko (PAT) We wsi Wąchock w powiat skarżyskim zakwitł poraz trzeci w roku bieżącym w ogrodzie jednego z gospodarzy bez który mimo przymrozków zachował do tej pory świeże pąki.

Giełdy

Giełda zbożowa

Zyto 30 ton par. Poznań 14.—	13.75	14.00
Usposobienie: stałe		
Pszonica 16.25	16.25	16.75
Usposobienie: stałe		
Jęczmień browarowy 20.—	20.—	20.50
Usposobienie: spokojne		
Jęczmień 710—725 g-l 18.25	18.25	18.75
Jęczmień 680—690 g-l 16.75	16.75	17.25
usposobienie spokojne.		
Owies 15.—	15.—	15.25
usposobienie spokojne		
Maka żytnia I gat 0-55% wł. w. 20.25	20.25	21.25
Maka żytnia I gat 0-65% wł. w. 19.25	19.25	20.25
Maka żytnia II gat 55-70% wł. w. 13.75	13.75	14.75
Maka żytnia pozostała poniżej 70% wł. w. 11.75	11.75	12.75
Maka żytnia razowa 0-95% wł. w. 15.75	15.75	16.75
Usposobienie spokojne		
Maka pszenna gat. IA 0-20% wł. w. 28.50	31.—	
Maka pszenna gat. IB 0-45% wł. w. 28.—	28.50	
Maka pszenna gat. IC 0-55% wł. w. 27.—	27.50	
Maka pszenna gat. ID 0-60% wł. w. 26.—	26.50	
Maka pszenna gat. IE 0-65% wł. w. 25.—	25.50	
Maka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. 24.—	24.50	
Maka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. 23.—	23.50	
Maka pszenna gat. IID 45-65% wł. w. 20.50	21.—	
Maka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w. 17.50	18.—	
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w. 16.50	17.—	
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. 13.50	14.00	
Usposobienie spokojne		
Otreby żytnie orzerzaw standard. 10.—	10.75	
Otreby pszenne grube przem standard. 10.50	11.—	
Otreby pszen średnie przem standard. 9.75	10.25	
Otreby jęczmieńne 10.50	12.—	
Rzepak zimowy 41.—	42.—	
Siemie lniane 43.—	45.—	
Gorzyczka 46.—	48.—	
Wyka latowa 23.—	25.—	
Groch Viktoria 39.—	43.—	
Groch Folgera 32.—	35.—	
Koniczyna czerwona surowa 130.—	150.—	
Koniczyna biała 80.—	110.—	
Koniczyna szwedzka 180.—	200.—	
Koniczyna żółta odluszczona 70.—	80.—	
Przełut 80.—	100.—	
Tymoteusz 60.—	70.—	
Rajgras angielski 80.—	90.—	
Ziemniaki fabryczne za kilo% 13 1/2		
Słoma pszenna luzem 2.25	2.45	
Słoma pszenna prasowana 2.85	3.05	
— żytnia luzem 2.75	3.—	
Słoma pszenna luzem 2.25	2.45	
— owsiana luzem 3.—	3.25	
— owsiana prasowana 3.50	3.75	
— jęczmieńna luzem 1.95	2.45	
— jęczmieńna prasowana 2.85	3.05	
Siano zwykłe luzem 7.25	7.75	
Siano zwykłe prasowane 7.75	8.25	
Siano nadnoteckie luzem 8.25	8.75	
Siano nadnoteckie prasowane 8.75	9.25	
Makuch lniany w aflach 17.50	18.—	
Makuch rzepakowy w taflach 13.50	13.75	
Makuch słonecznikowy w taflach 42/43% 18.—	18.50	
Srut Sola 21.—	21.50	
Mak niebieski 40.—	43.—	

Ogólne usposobienie spokojne.
 Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 280 ton, pszenicy 825 ton, leśmienia 430 ton, owsa 75 ton, maki żytniej 130.6 ton, maki pszennej 55 ton, otrab żytniej 528 ton, otrab pszennej 125 ton, rzepak 150 ton, grochu Viktoria 15 ton, luhnu niebieskiego 15 ton, makuchu mieszanego 30 ton, ziemniaków fabrycznych 535 ton.
 Poznań, dnia 28 listopada 1934 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 28 bm. godz. 13.15 (tel. wł.) Dolar 5.29 Bank Polski płacił 5.27, Marka niemiecka 186.50.
 Dewizy: Berlin 213.15; Holandia 358.30; Londyn 26.43; Paryż 34,93 1/2; Szwajcaria 171.60.
 Dolarówka 53.00. Akcje Banku Polskiego 93 1/2.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 28. 11. 34. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. Z pożyczek państwowych płacono w małych obrotach za 5 proc. pożycz. konwersyjną 62, za 4 proc. premij. dol. 52,— oraz za 3 proc. pożycz. bud. 44,—
 7 papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano

Tajemnica grobowca

Powieść sensacyjna

62

— Ja mam być aresztowany! — zawołał z pogardliwą dumą — oszalałeś pan! Jakim prawem mnie pan aresztujesz?
 — Mam przy sobie rozkaz.
 Wicehrabia Guy d'Arfeuille uznał za właściwe się wnieść:
 — Panie komisarzu — odezwał się — nikt bardziej odemnie nie szanuje prawa i jego przedstawicieli, ale pozwól pan sobie powiedzieć, że zapewne omówka jakaś tu zachodzi, podobieństwo jakieś pozorne, które łatwo da się wiaśnić. Przwiaciel nasz stoi ponad wszelkie podejrzenia i...
 — Milcz pan! — przerwał sucho komisarz. — Nie będę się z panem wdawał w rozprawę.
 — O cóż więc jestem oskarżony? — zapytał hrabia, pozornie zachowując spokój choć usta i ręce mu drżały.
 — Nie do mnie należy mówić o tem panu.
 — Ale ja wiedzieć chcę.
 — O bądź pan spokojny, dowiesz się pan wkrótce, kiedy pan udaiesz, że nie wiesz o niczem.
 — Nie wiem, przysięgam panu.
 — Niech i tak będzie.
 — Powiedz mi, pan przynajmniej, co pan chce ze mną zrobić?
 — Sędzia śledczy panu powie. Chodźmy. Naprzód zawieziemy pana do aresztu w prefekturze.
 — Do aresztu w prefekturze! — powtórzył hrabia ze wstremem.
 — Niedługo pan tam zostaniesz. Proszę z nami.
 — Jestem posłuszny, ponieważ trzeba ustępować sile, a siła po stronie panów, ale pozostaję z najwyższym oburzeniem. Aresztując mnie niewinnego cudzoziemca, donuszcacie się bezprawia! Wśród i hańba snadna na was! Przwiaciele moi, goście — zwrócił się hrabia do otaczających go przerażonych mężczyzn i kobiet — okropna omówka, której stałem się ofiarą, nie może trwać długo. Nie żegnaj was, a tylko mówię do widzenia, do widzenia i to wkrótce.
 Potem zbliżając się do komisarza, rzekł:
 — Łaskawy panie, gotów jestem iść.
 Wicehrabia Guy d'Arfeuille w milczeniu uściśnął rękę hrabiego, który następnie wyszedł z agentami.
 W pół godziny zawieziono go do aresztu w prefekturze.
 Wszedłszy do chłodnej, pustej izby więziennej ponuro wyladającej hrabia zapytał:
 — Czy tutaj noc przepędzę?
 Nie odpowiedziano mu, tylko drzwi za trzaśnięto i pozostawiono go samego.
 Komisarz do spraw sądowych wychodził razem z naczelnikiem policji śledczej, gdy podano list, jakiś. Sędzia śledczy pisał do niego.
 Paweł de Gibrav, ciekawy był dowiedzieć się o rezultacie rewizji w „Hotelu Wielkim“,

a przekonany, że zbrodniarza już aresztowano, donosił naczelnikowi policji, że go zastanie w sądzie w gabinecie, gdzie przez cały wieczór czekać będzie na wiadomości.
 Naczelnik policji i komisarz do spraw sądowych natychmiast pojechali do sądziego śledczego, który powitał ich temi słowy:
 — Jak się macie, panowie, a co złapaliście zbrodniarza?
 — Złapaliśmy — odrzekł komisarz.
 — Aresztowany?
 — Od godziny.
 Naczelnik policji śledczej opowiedział jak aresztowanie odbyło się w restauracji Brebanta podczas obiadu.
 — Wzięliście panowie adresy gości tego prawdziwego czy fałszywego hrabiego?
 — Nie, to nam wiadome ich nazwiska. To są ludzie znani, których w razie potrzeby — Czy siedzi w oddziale sekretnym? — łatwo będzie znaleźć.
 — Naturalnie.
 — Rewidowano go przy panach?
 — Przy nas.
 — Przy rewizji nie znaleziono nic ważnego?
 — Nie otwieraliśmy jeszcze pugilaresu, który mu odebrano. Przynieśliśmy go panu razem z portmonetką i zegarkiem.
 — Dajcie panowie pugilares, obejrzymy go razem.
 Naczelnik policji położył wszystkie przedmioty rzeczowe na stole przed sędzią śledczym.
 Zaczęto oglądać pugilares. Był on skórzany, okuty w srebrno. Znajdowały się na nim pierwsze litery: J. S. z hrabiowską koroną. Gibrav otworzył pugilares.
 W pierwszej przegródce było dwadzieścia pięć biletów banku francuskiego po tysiąc franków każdy, dwa bilety pisane po rusku i kilka biletów wizytowych z nazwiskiem hrabiego Iwana Smoilowa.
 W drugiej przegródce znajdował się klucz Paweł de Gibrav wziął go do ręki.
 — To klucz od grobowca — rzekł przypatrzywszy mu się bacznie.
 Naczelnik policji śledczej z kolei obejrzał klucz i rzekł:
 — I ja tak samo myślę.
 — Zaraz się przekonamy — mówił dalej sędzia śledczy.
 Zamek od drzwi żelaznych grobowca był odjęty i leżał na biurku z innymi dowodami rzeczowymi.
 Gibrav bez żadnej trudności włożył klucz w ten zamek, przekręcił go i otworzył z łatwością.
 — Widzisz pan że się nie myliłem, wyrzekł — to klucz od grobowca. Watliwość nie może być najmniejszej. Morderca w naszym ręku.
 (Ciąg dalszy nastąpi)

if płacono za 4 1/2% dol. listy zast. 47% zaś 4 1/2 proc. dol. listy zast. w złocie ofiarowano po 45 proc. pozatem obracano 4 1/2% złotowemi kwitami zast. po 44.50%
 Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 92.

RADJO

Piątek, 30 listopada 1934 r.
 Poznań — 6.45 Kiedy ranne wstają zorze: 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dz. poranny; 7.25 Muzyka poranna; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Program;

7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadom. meteor; 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Koncert; 12.45 Odczyt; 13.00 Płyty; 15.30 Wiadom. o eksp. polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka lekka; 16.45 Audycja dla chorvch; 17.15 Koncert; 17.50 Skrzynka roln.; 18.00 Odczyt; 18.10 Życie kult. i art. Poznania; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.45 Odczyt; 19.10 Koncert; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Piosenki; 19.45 Program; 19.50 Wiadom. sport.; 20.00 Jak spędzić święta; 20.05 Koncert symf.; 22.30 Recytacje poezji; 24.00 Koncert reklamowy; 23.00 Wiad. meteor; 23.05 Muzyka taneczna.

DZIAŁ URZĘDOWY**KURS JEZYKA POLSKIEGO I HISTORJI DLA NAUCZYCIELSTWA.**

Związek Naucz. Pol. Oddział Ognisko w Krakowie organizuje w czasie od 2—12 stycznia 1935 r. dwugodzinowy kurs języka polskiego i historii dla klas V i VI szkół powszechnych.

Kurs będzie się mieścił w gmachu szkoły nr XX, im. Zbigniewa Oleśnickiego w Krakowie, rynek Kleparski 18 — Otwarcie kursu 28. XII. 34 r i 2 stycznia 1935 r. o godz. 8-ej rano.

Reflektujący naprzewicie winni przelać 5 zł tytułem zadatku wraz z kartą wpisową, wypełnioną dokładnie i potwierdzoną przez Kier. szkoły oraz Ognisko Z. N. P. do którego zgłaszający się należy. Na przekazie należy zaznaczyć przeznaczenie przekazu.

Oplata za kurs wynosi dla członków Z. N. P. 12 zł. dla nieczłonków 15 zł i winna być uregulowana najpóźniej do 26 grudnia br. Wszelka korespondencję jak również wpłaty należy przesyłać: Związek Naucz. Polskiego Ognisko — Oddział w Krakowie Rynek Główny 29 — II piętro. P. K. O. nr 40.739.

Bliższych informacji o kursie udzieli na życzenie Inspektorat Szkolny.

Ostrzeszów, dnia 23 listopada 1934 r.

Inspektor Szkolny (—) J. Kocot

KRONIKA MIEJSCOWA

listopad

29

czwartek

Kalendarz rzym.-kat.

Czwartek Saturnina
Piątek Andrzeja Ap.

Kalendarz grecko-kat.

Czwartek Mateusza ap.

Piątek Grzegorza

Słońce w schód: 7,17

zachód: 15,30

Księżyc w schód: 00,00

zachód: 12,34

Dyżur nocny z czwartku na piątek pełni dr. Chmiel, ul. Kościelna 2 (tel. 246). Apteka pod „Aniołem” Rynek (tel. 7).

Kino Apollo: „Markiza Josisaka”.

Kino Corso: „Tajemne moce”.

Śniadania „Bar” — Rynek 6 poleca kawior armeński, astrachański, salami węgierskie, mignogi i inne delikatesy. Dobrze pielęgnowane napoje. Smaczne obiady na maśle z 3 dań — 80 groszy

Obiady z trzech dań na maśle 60 groszy — smacznie przyrządzone poleca restauracja „Rzym” — Zawidzkiego — Szpitalna 2a.

Ruch ludności. Urodzenia: córka; robotnik Stefan Krupka.

Wystawa Sztuk Plastycznych

którą urządza Polski Czerwony Krzyż od 2 do 9 grudnia b. r. w Hotelu „Polonia” zapowiada się wspaniale.

P. P. Szembek z Wysocka Wielkiego, Lipski z Lewkowa i Brodowski z Psar obiecali poprzeć wystawę przysyłając swe bogate zbiory rodzinne w postaci obrazów malarzy polskich i obcych oraz drogiecenne porcelany i inne zabytki sztuki. Społeczeństwo tułtejsze i młodzież szkolna będzie miała sposobność zapoznania się ze sztuką, która kształci i uszlachetnia duszę.

Jeden urzędnik nie jest całą Ubezpieczalnią Społeczną

W związku z naszym artykułem o zajęciu w Hotelu Polonia, wywołanem przez jednego z urzędników Ubezpiecz. Społ., niektórzy czytelnicy powiadają nas, jakobyśmy za to zajęcie składali odpowiedzialność na Ubezpiecz. Społ. i organizację Pracowników Ubezpiecz. Społ.

Oczywiście przeciwko takiemu pojmowaniu sprawy musimy się z całą stanowczością zająć, bowiem jeden urzędnik nie może stanowić oparcia tak poważnej instytucji, jaką jest Ubezpiecz. Społ. i organizacja jej pracowników, co zresztą wynikało już z podanego przez nas przebiegu w poprzednim artykule.

Podziękowanie

W imieniu zarządu tut. Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Skalmierzycach N., który z ramienia miejscowego Komitetu Pań dla po-

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 500-LECIA PARAFJI OSTROWSKIEJ

Dnia 1 grudnia 1934 r.

Godz. 14,30 Powitanie J. E. Ks. Kardynała Prymasa na granicy powiatu przez p. Starostę Powiatowego.

Godz. 15,00 Powitanie J. E. Ks. Kard. Prymasa na Rynku w Ostrowie przez p. Burmistrza.

Godz. 15,30 Pochód do kościoła. Powitanie J. E. Ks. Kard. Prymasa w kościele przez Ks. Proboszcza. — Odprowadzenie Ks. Prymasa na probostwo.

Godz. 17,30 Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z udziałem J. E. Ks. Kard. Prymasa

Godz. 21,00 Raut w Strzelnicy Miejskiej.

Dnia 2 grudnia 1934 r.

Godz. 10,30 Procesja z probostwa do kościoła. Msza św. pontyfikalna celebrowana przez J. E. Ks. Kard. Prymasa. Kazanie wygłosi Ks. Prałat Rolewski z Poznania.

Godz. 14,45 Poświęcenie nowego Przytulku dla Starców.

Godz. 15,30 Akademia w Strzelnicy Miejskiej.

Ostatnie przygotowania

Świątynia nasza przystąpiła się na dzień swego niepowszedniego święta 500-letniego jubileuszu, w czasie którego gościć będzie w swoich murach Dostojnego Gościa J. E. Ks. Kardynała

Prymasa Hlonda.

Na dziedzińcu kościelnym w dniu wczorajszym zostały założone wysokie maszty, na których powiewać będą flagi: o barwac państwowych i kościelnych. Cały dziedziniec został nawieziony świeżym żwirem. Nadmienić należy, że okoliczne włościanstwo i niektórzy przedsiębiorcy bezinteresownie oddali ludzi wraz z powózkami do pomocy w dekoracji kościoła. Jednak i w tak doniosłej chwili znalazł się jeden zamężny gospodarz J. W. z Prusłina, który netylko, że sam nie wziął udziału w pracy, lecz namawiał innych do odmówienia pomocy. Fakt ten należy z całą surowością potępić.

Komunikat K. S. M.

W dniu 1 grudnia b. r. witamy Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa Hlonda. W tym celu zbiora się bezwzględnie wszyscy druhowie w pełnym umundurowaniu wzgl. czapkach z sztandarami na ogródkach proboszczowskich punktualnie o godz. 13,15.

Równocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą do P. T. Pracodawców o zwolnienie na ten czas wszystkich naszych druhow, aby tym zadokumentować nasze przywiązanie do Głowy Kościoła w Polsce a tym samym do świętej wiary. „Gotów”.

Zarząd Okręgowy Okręgu XIII K. S. M. w Ostrowie.

DNIOŚLE UCHWAŁY POWIATOWEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY

W dniu 26 bm. obradował pod przewodnictwem p. starosty dra Ekkerta Powiatowy Komitet Funduszu Pracy. W obradach wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich urzędów państwowych i samorządowych, wojska i duchowieństwa, oraz czolowych organizacji społecznych i gospodarczych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z dotychczasowej działalności Komitetu, wysunięto projekt budowania domów sportowych oraz trybun na stadionie P. W. i W. F. i K. P. W., przy pomocy w materiale, udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Pracy. W toku wywiązanej nad tym projektem dyskusji zabrał głos p. Julian Walczak, kierownik sekr. B B W. R., wnosząc, aby w miejsce trybun na stadionach uznano za pilniejszą sprawę budowania domu dla bezrobotnych rodzin. Wniosek ten spotkał się ze zrozumieniem Komitetu i po przedyskutowaniu uchwalono dom taki wybudować w porozumieniu z zarządem miejskim.

W dalszym ciągu porządku obrad omawiano sprawę dobrowolnego opodatkowania się wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych jak również pracodawców na rzecz utworzenia powiatowego funduszu dla celów pomocy bezrobotnym. W tej sprawie postanowiono zwrócić się z odezwą do wszystkich urzędów i organizacji o zadeklarowanie uchwalonych norm od za-

robków. Również w tej sprawie p. Walczak złożył wniosek, aby utrzymać stałą pomoc dla bezrobotnych, t. j. trwającą przez cały rok.

Nad wnioskiem p. Walczaka rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. dyr. Czechowski, nac. Gaca, ks. Jan Jarosz, prezes Jan Lipski z Lewkowa, plk. Walczak, komisarz Złotogórski i inni. W rezultacie uchwalono wyłonić kom. się, w skład której weszli pp.: wicestarosta Gustaw Bojanowski, prezes Jan Lipski, Julian Walczak, oraz wysunięty de'egat zarządu miejskiego, z prawem dokooptowania dalszych członków celem wszechstronnego rozpatrzenia poruszonego zagadnienia.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. starosta dr. Ekkert zamknął obrady, dziękując wszystkim zebranym za życzliwe ustosunkowanie się do zagadnienia pomocy bezrobotnym.

Nadmienić należy, że Komitet swoją działalność już rozpoczął, prowadząc doraźną pomoc w dożywianiu dzieci, rozdzielając ok. 1000 porcyj dziennie oraz wydając 1500 obiadów dziennie dla rodzin bezrobotnych. Niewątpliwie akcja pomocy dla bezrobotnych która spoczywa w rękach p. starosty Ekkerta jak przewodniczącego Powiatowego Komitetu, mającego wielkie zrozumienie dla potrzeb pozostających bez pracy, przyniesie ulżenie doli tym najbardziej i najwięcej potrzebującym pomocy społeczeństwa.

wodzian, przeprowadził kwestę na ten cel, składam publiczne podziękowanie okolicznemu Ziemianstwu i Obywatelom za wielką ofiarność, a drużynie ratowniczej za skuteczne przeprowadzenie kwesty.

Widać jak wielkie zrozumienie i poczucie obywatelskie rozwinięte jest wśród naszego społeczeństwa.

Jadwiga Niemojowska, prezes, Oddz. PCK. w Skalmierzycach N.

Zestawienie

wpływów na rzecz 21-go Tygodnia L. O. P. P. Koło LOPP Raszków 88,— zł; Koło LOPP Odolanów 78,— zł; Wójtostwo Ostrów-Północ, 37,57 zł; Wójtostwo Ostrów-Południe 28,12 zł; Wójtostwo Raszków 85,06 zł; Wójtostwo Sieroszewice 102,70 zł; Wójtostwo Skalmierzycy 76,59 zł; Wójtostwo Sośnie 86,49 zł; Wójtostwo Odolanów 26,55 zł; Wójtostwo Czarnyła 68,63 zł; Koło LOPP Skalmierzycy 46,11 zł; Koło LOPP Skrzehowa-Moszczenka 41,50 zł; Koło LOPP Biniew

32,81 zł; Zarząd Miejski Odolanów 9,50 zł; Grono Prof. Gimnazjum męsk. 4,25 zł; Grono Prof. Gimnazjum żeńsk. 2,10 zł; Związek Lekarzy R. P. 20,— zł; Stow. Kobiet Katol. 3,— zł; Urzędnicy Wydz. Pow. 4,50 zł; Urzędnicy Pow. Zarz. Drog. 1,30 zł; Urzędnicy Starostwa Pow. 3,40 zł; Pracownicy K. K. O. powiatu w m. 0,80 zł; Pracownicy Banku Kupieckiego w m. 15,— zł; K. K. O. miasta Ostrowa 10,— zł; Pracown. Komendy Pow. PP. 3,75 zł; Kasa Pożyczkowa Ostrow 10,— zł; Sąd Grodzki w m. 11,— zł; Tow. Spiewu Lutnia Krepą 5,— zł; Pracown. F-my Bielawny Ostrow 3,30 zł; Bractwo Kurkowe 12,— zł; Związek Strzelecki 3,— zł; Związek Pracy Oływ. Kobiet 1,— zł; Koło Miłośn. Sceny 20,— zł; Tow. Cykl. i Motorz. 4,40 zł; Zw. Pracown. Adwokackich 5,— zł; Tow. Kupców Samodz. 10,— zł; Tow. Restauratorów w m. 10,— zł; Cech szewski 9,65 zł; Cech rzeźnicki 23,75 zł; Cech piekarski 29,— zł;

Cech krawiecki 7,35 zł; Cech stolarski 3.— zł; Cech fryzjerski 8.80 zł; Cech malarzy 3.00 zł; Cech kowalski 5.— zł; Cech garncarski 11.50 zł. Tow. Cieśli i Murarzy w m 5.— zł; Artybractwo Matek Chrześc 10.— zł; Koło Adwokatów 2.— zł; Z v. Podofic. Rez. R. P. 1.— zł; Pracown. F-my Bata 1.— zł; Księża Parafii Ostrów i Buro 10.50 zł; Tow. Młod. Przemysł 5.— zł; Kom. Zjedn. Tow. Tarchaty 9.85 zł; Szkoła Król. Jadwigi Ostrów 6.65 zł; Zbiórka uliczna 184.07 zł; Zabawa wiosenna 66.35 zł; Kolej. Koło LOPP. Skalmierzy 66.40 zł; Szkoła Estkowskiego 19.— zł; Olejniczaż Ostrów 13.40 zł; razem 1.481.80 zł Rozchód 327.59 zł. Czysty dochód 1.154.21 zł tych.

(-) Gnurowski skarbnik Cłwodu Pow. LOPP
Za zgodność: aspcp Gdańsk
Za zgodność: Komisja Rewizyjna (-)
Wentzel (-) Mieźwiński (-) Jezierski.

Z Poznania

POTOKI ŁEZ NA SALI SĄDOWEJ

Aresztowany zeszłego roku fałszerz monet Józef Leonarczyk zeznał przed sędzią śledczym, że do fabrykowania namawiali go bracia Kordvlewscy. Bolesław i Zdzisław. Na podstawie tych zeznań aresztowano obu braci. Akt oskarżenia zarzucił im fabrykowanie monet 1 zł i 50 groszowych. Na rozprawie w I instancji obaj oskarżeni zostali surowo ukarani, otrzymując po 6 lat więzienia. Sąd przy orzeczeniu kary oparł się na zeznaniach Leonarczyka.

Od wyroku Sądu Okręgowego obrona wniosła apelację, która odbyła się w dniu wczorajszym.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytał oskarżonych czy przyznają się do winy, odpowiedź była negatywna. Wobec tego p. przewodniczący zarządził sprowadzenie Leonarczyka, który odsiaduje w więzieniu karę 3 lat więzienia, za podrabianie monet.

Świadek — więzień, wchodzi na salę rozpraw szarym więziennym ubraniem i w nowych drewniakach ze złotej skóry.

Podczas zeznań świadek cofa dotychczasowe swoje zarzuty w stosunku do Kordvlewskich oświadczając, że monety sam fabrykował, oraz, że oskarżył braci dlatego, bo policja tak mu kazała.

Świadek na pytanie przewodniczącego odpowiada:

— Proszę wysokiego sądu i z Kordvlewskim żadnym „konszachtności” nie miałem. Ja sam próbowałem czy pieniądze „pó-

dzie” robić, ale ponieważ nie szło, wszystko zakopałem w ogrodzie.

Przew.: — A czy osk. przypomina sobie co zeznał przed sędzią śledczym?

— Ja sobie nie przypominam co zeznałem przed sędzią, bo jestem chory na oczy.

Przewodniczący: — Cóż maia oczy do głowy. Można mieć chore oczy, a doskonała pamięć.

Po przesłuchaniu świadka zabrał głos prokurator, który domagał się surowej kary i wniosł aby zeznaniem Leonarczyka sąd nie dał wiary.

Podczas przemówień obrońców, dwaj oskarżeni wybuchają głośnym płaczem. Obrońcy wykazują, że kara 6 lat więzienia dla 19 i 20 letnich oskarżonych jest za duża.

W ostatnim słowie Zdzisław Kordvlew-

ski znówu płacze i nawet nie może wypowiedzieć, co chce od sądu.

Po naradzie zostaje ogłoszony wyrok mo- ca, którego zmniejszony zostaje wymiar pier- wszej instancji w stosunku do Bolesława na 3 lata, zaś w stosunku do Zdzisława do 2 lat. Wyrok oskarżenia przyjmują głośnym płaczem. Równocześnie zaczyna głośno płakać matka oskarżonego, która wprowadzona z sali. (jt)

Zaklicka opuszcza Poznań

W Teatrze Nowym dziś i jutro w czwartek, żegna się z publicznością świątelną artystka, p. ZAKLICKA, która po trzech miesiącach pracy w Poznaniu, udaje się na dłuższy okres występów do Łodzi a potem do Warszawy. Będą to zara- zem dwa ostatnie przedstawienia komedji „Naj- droższa moja Pegę”

„CORSO”

Superprodukcja „Paramountu” reżyserowana przez Victora Harlinoego. W roli tytułowej kobiecej „Dr. Jekyll” CAROLA LOMBARD zaprezentuje się w em- cjonującym filmie p. t.:

„TAJEMNE MOCE”

Nadprog. Aktualności „Paramountu”. W przygotowaniu: Marlena Dietrich w filmie: „Pieśń nad Pieśniami”

reż R. Mamouliana

DO. 748

WYWOŁANIE

Józef Brzekała, zm. w Poznaniu, ul. Zie- lona 3 m. 3, wniosł o wywołanie zaginionej książeczki wkładowej nr. 26215 Komunalnej Kasy Oszczędności m. Ostrowa — Wlkp. o- niczającej na sumę 1441.60 zł i wystawionej umiennie na niego.

Posiadacza wyżej wymienionego doku- mentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 11 kwietnia 1935 o godz. 12 w pokoju 24 podpisanego Sądu zgłosił swe prawa i przedłożył odnośny dokument, gdyż w przeciwnym razie dokument ten będzie pozbawiony mocy.

Ostrów, dnia 12 września 1934 r.

Sąd Grodzki.

Dz. O. 751

KTO SIE SAM GOLI

używa ŻYLETKI firmowe pod gwa- rancją, w cenie 15, 25 i 30 groszy

F-y F. Stobiecki, handel żelaza

OSTRÓW — RYNEK 20.

4 F. 3/33. WYWOŁANIE.

Mannheim Grünberg zamieszkały we Wrocławiu stawił wniosek o uznanie za zmarłych następujących osób:

1. Amalja Grünberg, ur. 16 listopada 1841 w Raszkowie pow. Ostrów.
2. Mever Grünberg, ur. 4 listopada 1842 roku w Raszkowie pow. Ostrów.
3. Rozalia Grünberg, ur. 4 marca 1845 r. w Raszkowie pow. Ostrów.
4. Ernestyna Grünberg, ur. 12 marca 1844 r. w Raszkowie pow. Ostrów.
5. Julian (Juliusz) Grünberg ur. 20 kwie- tnia 1855 r. w Raszkowie pow. Ostrów, osta- tnio zamieszkały w Raszkowie powiat Ostrów.

Zaginionych wzywa się, aby się zgłosili najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 13 czerwca 1935 r. o godz. 12 w pokoju 24 pod- pisanego Sądu, gdyż w przeciwnym razie nastąpi uznanie ich za zmarłych.

Wszystkich, którzy mogliby udzielić wiadomości o życiu lub śmierci zaginionych, wzywa się by donieśli o tem Sądowi najpóź- niej w terminie wywoławczym.

Ostrów, dnia 27 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Dz. O. 750

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PLACE BUDOWLANE przy ul. Król. Jadwigi sprzedawane przez Anezykowskiego — Heinrich. Rynek

DO. 722

PIECYK

Żelazny bieżniarkę — (szafonierkę) i garnitur do mycia sprzedam. — Zgł. do Red. DO 732

WÓZEK

na 10 ctr. tania na sprze- jaż. Zgłoszenia Szkuclak- ek, ul. Wrocławska 20 Skład Rowerów

DO 733

ŁÓŻKO

orzech wózek z helka (5 ctr.) na sprzedaż — Marszałka Piłsudskiego 24a m 10. DO 729

KOŹNE

NOWE

kursy tańców narodu- wch. Zgłoszenia przy- muje 27. XI od 13 — 14 i 17 — 19 w Hotelu Po- lonia Antoszewski

D. O. 737

ANTOSZEWSKIEGO

kursy tańców polskich — Zgłoszenia 27. XI od 13 do 14 i 17 do 19 w Ho- telu „Polonia.

D. O. 738

ZAROBI

każdy kto podemie się łatwiej akwizycji. Duże możliwości zarobku. — Zgłoszenia Starokaliska 6 m. 19 od 9—10

MIESZKANIA

WYNAJME

zaraz dwa pokoje z ku- chnią w Oficynie, małej rodzinie. Wiadomość w Redakcji Dz. O. 745

WOLNE POSADY

POSŁUGACZKA

lub służąca tylko z do- bremi poleceniami od zaraz potrzebna. Wiado- mość w Redakcji D. O. nr. 752

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o r. 8 za wyjątkiem dni oświadczeń — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł, z odnośnikiem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie od- powiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poz- naniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Admini- stracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-ej dnia poprzedniego o tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rekwizytów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.